

Sygn. akt VI ACa 1850/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Łochowski

SO (del.) Tomasz Szanciło

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lutego 2017 r.

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko Agencji (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt IV C 1192/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Agencji (...) sp. z o.o. w W. na rzecz R. G. kwotę 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: VI ACa 1850/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w niniejszej sprawie powód R. G. wnosił na podstawie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia naruszonych na skutek publikacji zatytułowanej „(...)”, zamieszczonej w dniu 30 października 2014 r. na stronie internetowej (...). Pozwanym w sprawie była Agencja (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. – wydawca powyższego portalu internetowego. Powód domagał się ochrony niemajątkowej – zobowiązania pozwanego do złożenia i opublikowania przeprosin (o treści i formie wskazanej w pozwie) na stronach internetowych: (...), (...), (...), (...), (...). Ponadto powód domagał się ochrony majątkowej - zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. nakazał pozwanemu zamieszczenie na koszt spółki na stronie internetowej (...) oświadczenia następującej treści:
„ Agencja (...) sp. z o.o. - wydawca serwisu (...) przeprasza pana R. G. za to, że doprowadziła do naruszenia jego

dóbr osobistych poprzez umieszczenie w dniu 30 października 2014 r. na stronie serwisu (...) materiału prasowego bezpodstawnie sugerującego, iż R. G. oszukuje sąd i manipuluje danymi w celu wymuszenia orzeczeń. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego. Agencja (...) sp. z o.o.” - z zobowiązaniem pozwanej do opublikowania powyższego oświadczenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, w ramce o wielkości 1/4 powierzchni strony internetowej, standardową i czytelną dla danej strony (...) wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle i z zobowiązaniem utrzymania tego oświadczenia na wyżej wskazanej stronie internetowej przez kolejnych 14 dni;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 06 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.476,60 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia sądu pierwszej instancji:

R. G. złożył do Sądu Okręgowego dwa wnioski o udzielenie zabezpieczenia przeciwko obowiązanej Agencji (...) sp. z o.o. w W.: w dniach 24 lipca 2014 r. oraz 29 września 2014 r. W celu wykazania interesu prawnego, do obu wniosków załączył fotokopie sprawozdania finansowego Agencji (...) sp. z o.o. w W. za rok 2012, wskazując, że na chwilę składania wniosków, obowiązana nie złożyła dotąd do rejestru aktualnego sprawozdania za rok 2013. Na podstawie drugiego ze złożonych wniosków, który został przez sąd w dniu 24 października 2014 r. uwzględniony, wszczęta została egzekucja w celu wykonania zabezpieczenia.

Sprawozdanie finansowe za rok 2013 zostało sporządzone w dniu 28 lutego 2014 r., złożono je do rejestru sądowego w dniu 21 lipca 2014 r., zaś wpis ujawniający w rejestrze ich złożenie został dokonany przez Krajowy Rejestr Sądowy w dniu 2 października 2014 r.

W dniu 30 października 2014 r. w serwisie internetowym (...), którego wydawcą jest Agencja (...) sp. z o.o. w W. został zamieszczony materiał prasowy pt. „(...)”. W materiale znalazło się zdanie: „(...)”. Informacja ta została powielona w artykułach zamieszczonych przez inne portale internetowe, co wywołało nieprzychylnie komentarze pod adresem powoda.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo, w świetle przepisów art. 23 k.c., 24 k.c., 448 k.c. oraz art. 38 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U.Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), za zasadne. Wskazał, że podstawą faktyczną żądania pozwu, z którą powód wiąże naruszenie dóbr osobistych, jest podanie przez pozwanego nieprawdziwych informacji o tym, iżby powód miał manipulować dokumentami składanymi do sądu w celu wymuszenia na sądzie korzystnej dla siebie decyzji. Sąd okręgowy wskazał, iż powód wykazał, że skutek publikacji z 30 października 2014 r. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Co istotne, doszło do rozpowszechnienia powyższej informacji, co w kontekście wykonywania przez powoda zawodu adwokata oraz treści publikacji, mogło doprowadzić do podważenia jego uczciwości i profesjonalizmu. Strona pozwana natomiast w żaden sposób nie wykazała, aby jej działanie naruszające dobre imię powoda nie było bezprawne: nie wykazała ani prawdziwości tez zawartych w publikacji ani dochowania należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej przy zbieraniu materiałów. Sąd okręgowy podkreślił, że powodowi nie można zarzucić, aby składając wnioski o zabezpieczenie działał umyślnie w celu manipulacji dokumentami, zwłaszcza w kontekście ujawnienia wpisu o złożeniu przez pozwanego sprawozdania za rok 2013 dopiero w dniu 2 października 2014 r., zatem już po złożeniu przez powoda wniosków. Pozwany przy tym nie wykazał, aby powód rzeczywiście mógł zapoznać się ze sprawozdaniem w dacie wcześniejszej.

Uwzględniając żądanie w zakresie ochrony niemajątkowej, sąd okręgowy nakazał opublikowanie przeprosin tylko w publikatorze, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych, uznając, że jest to środek wystarczający i adekwatny do sposobu naruszenia.

Ponadto, sąd okręgowy jedynie częściowo uwzględnił żądanie powoda o przyznanie zadośćuczynienia, uznając, że kwotą stosowną jest 20.000 zł. Sąd wskazał, że samo opublikowanie przeprosin nie jest wystarczającym środkiem niwelującym skutki naruszeń wobec ich trwałości ze względu na środek, w którym doszło do zamieszczenia publikacji – nieprawdziwa informacja o powodzie będzie nadal dostępna dla czytelników w nieograniczonym czasie. Działanie pozwanego było nadto zawinione – nie dokonał on jakichkolwiek czynności w celu zweryfikowania kiedy i w jakich okolicznościach powód zaznajamiał się z dokumentacją rejestrową spółki.

W pozostałym zakresie sąd okręgowy powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. objętej punktem 1,2 i 4 wyroku i wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie w razie uznania, że sąd okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że w wyniku spornej publikacji doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda z uwagi na niewykazanie prawdziwości twierdzeń w niej zawartych oraz poprzez wybiórczą i dowolną ocenę dowodów z pominięciem dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew, które zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności;
2. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie i pominięcie wniosków dowodowych pozwanego z przesłuchania świadków oraz uznanie, że wnioski te nie dotyczą faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo że miały one na celu wykazanie prawdziwości twierdzeń zawartych w spornej publikacji, zachowania wymaganej rzetelności dziennikarskiej, sytuacji finansowej pozwanej spółki w chwili złożenia przez powoda wniosków o zabezpieczenie;
3. naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez przesłuchanie jedynie strony powodowej i dopuszczenie tego dowodu przed wyczerpaniem innych środków dowodowych;
4. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodził skutki prawnej, podczas gdy pozwany zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody, potwierdzające, że jego zachowanie nie miało znamion bezprawności;
5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenia uzasadnienia niezawierającego oceny dowodów;
6. naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez sąd, że pozwana nie podważyła domniemania bezprawności działania i naruszyła dobra osobiste powoda;
7. naruszenie art. 448 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że zasądzona kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu wskazanego przepisu, pomijając zasadę winy, zasadę kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a tym samym zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w sposób swobodny;
8. naruszenie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez jego nieuwzględnienie.

Skarżący wniósł również o rozpoznanie przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 380 k.p.c. postanowień sądu okręgowego z dnia 8 września 2015 r. oddalających wnioski dowodowe pozwanego. Nadto, skarżący na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. powołał nowy fakt, jaki jest dostęp do informacji dotyczącej sytuacji finansowej pozwanej spółki na stronie internetowej grupy (...) i wniósł o dopuszczenie dowodu z wydruku komunikatu opublikowanego na stronie internetowej dnia 3 lipca 2014 r. na okoliczność wybiórczego przedstawienia przez powoda

we wniosku o zabezpieczenie dowodów na wykazanie aktualnej kondycji finansowej pozwanej spółki, wskazując, że potrzeba powołania dowodu zaistniała po wydaniu wyroku przez sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna. Sąd apelacyjny podziela dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej subsumpcji dokonanych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Podstawę prawną żądania ochrony niemajątkowej dóbr osobistych stanowi przepis art. 24 § 1 k.c., w świetle którego ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Podstawę prawną żądanego przez powoda zadośćuczynienia stanowi z kolei przepis art. 448 k.c.

Ochrona dóbr osobistych, jak powszechnie jest to przyjmowane, opiera się na koncepcji obiektywnej. Koncepcja obiektywna ujmuje dobra osobiste człowieka jako wartości niemajątkowe wiążące się z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie, wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję społeczną, stanowiące przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując więc oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej. W konsekwencji, w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11.03.1997, III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16.01.1976 r., II CR692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności (zob. m.in. uchwała SN(7) z 28.05.1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 18, wyrok SN z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77, wyrok SN z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56, wyrok SN z 09.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364).

W niniejszej sprawie powód wykazał, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia. Nie ulega wątpliwości, że zarówno sam tytuł publikacji pozwanego: „(...)”, jak również tezy w niej zawarte, przypisują powodowi w sposób wyraźny negatywne cechy. Należy wskazać w tym zakresie przede wszystkim na zawarty w publikacji zarzut, stanowiący podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa – „(...)”. Powodowi postawiono więc zarzut manipulacji w toku postępowania sądowego, działania w sposób nieuczciwy i naruszający zarazem zasady etyki adwokackiej, którego celem było oszukanie sądu i uzyskanie w ten sposób korzystnego orzeczenia. Teza ta postawiona została przy tym w sposób kategoryczny, nie pozostawiając czytelnikowi żadnych

wątpliwości co do jej prawdziwości. W realiach niniejszej sprawy, co trafnie podnosił powód, zarzut ten jest tym bardziej dotkliwy, gdyż dotyczy osoby wykonującej zawód adwokata. W sposób oczywisty tekst pozwanych przypisuje powodowi cechy i właściwości, które narażają go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego zawodu i prowadzenia działalności publicznej.

Wobec treści podniesionych zarzutów apelacyjnych, należy wyraźnie zaznaczyć, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały znaczenia inne okoliczności, niezwiązane bezpośrednio ze wskazanym powyżej naruszeniem, w tym okoliczności dotyczące prowadzonej przez powoda przeciwko pozwanemu egzekucji. Okoliczności te, aczkolwiek zawarte w spornym artykule, nie zostały bowiem objęte podstawą faktyczną sporu. Nie można również uznać, że miały one znaczenie w kontekście oceny zarzutu, wskazanego przez powoda jako źródło naruszenia jego dobra osobistego.

Zagadnieniem kluczowym w tej sprawie było ustalenie, czy postawione przez pozwanego zarzuty, stanowiące podstawę faktyczną wniesionego powództwa, miały dostateczną i wystarczającą podstawę w okolicznościach zewnętrznych (pozatekstowych), a więc czy znajdowały odzwierciedlenie w zaistniałych w rzeczywistości faktach. Innymi słowy, dla oceny bezprawności zachowania pozwanego, które skutkowało naruszeniem dobrego imienia powoda, należało rozważyć, czy działania powoda podjęte w toku postępowania zabezpieczającego uzasadniały zawarte w spornej publikacji zarzuty i oceny co do nieuczciwego działania powoda, celowego wprowadzenia sądu w błąd, manipulowania dokumentami.

Bezprawność zachowania oznacza ujemną ocenę tego zachowania opartą na sprzeczności z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na jego sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy czym od elementu zawinienia (co ma znaczenie dopiero przy ewentualnym żądaniu ochrony majątkowej). Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

W odniesieniu do publikacji prasowych przy kwalifikacji modalnej zachowania dziennikarza istotne znaczeniem ma treść art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, który nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, w szczególności zaś obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji. Powyższa zasada była przedmiotem licznych wypowiedzi ze strony doktryny i orzecznictwa. W szczególności wskazano, że obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności „oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność”. Podkreślić należy przy tym, że chodzi tutaj o zachowanie wzorca staranności wymaganego od profesjonalisty z uwzględnieniem specyfiki wykonywanego zawodu, nie zaś jakiegoś szczególnego wzorca „nadzwyczajnej” staranności. Jak zostało to wskazane w uchwale 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, dla oceny spełnienia kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W świetle powyższych kryteriów podzielić należy ocenę sądu okręgowego co do braku w niniejszej sprawie należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Brak tej staranności i rzetelności widoczny jest przede wszystkim na etapie wykorzystania zgromadzonego materiału prasowego. Trafnie sąd okręgowy ocenił, że będący źródłem naruszenia dóbr osobistych powoda, zarzut, sformułowany w publikacji prasowej pozwanego, nie znajdował wystarczającej podstawy w zaistniałych i opisanych w publikacji faktach. Wskazać należy przy tym, że znaczna część wywodów strony pozwanej, zarówno przed sądem okręgowym, jak i sądem apelacyjnym, które miały zmierzać do wykazania braku bezprawności jej działań, pozostaje w istocie poza podstawą faktyczną tej sprawy. W taki sposób ocenić

należy twierdzenia pozwanego i składane wnioski dowodowe na okoliczność działań egzekucyjnych podejmowanych przez powoda w stosunku do pozwanego w innej sprawie, wykazywanie sytuacji finansowej pozwanej spółki w momencie składania przez powoda wniosków o zabezpieczenie (tj. 24 lipca i 29 września 2014 r.), a także wskazywanie na dalszych toku postępowania zabezpieczającego, zainicjowanego wnioskami powoda. Odnosząc się do wywodów apelacji wskazać w szczególności należy, że nie jest przedmiotem oceny sądu w tej sprawie zasadność złożonych przez powoda wniosków o zabezpieczenia. Ocena taka, w ramach kontroli instancyjnej, przeprowadzona została w sprawach, w których wnioski te zostały złożone. Podstawą faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa jest natomiast konkretny zarzut postawiony powodowi w związku ze złożonymi przez niego wnioskami o zabezpieczenie powództwa. Dla oceny tego zarzutu (manipulowanie faktami, podejmowanie oszukańczych działań w stosunku do sądu w celu wymuszenie pozytywnej decyzji procesowej) nie ma znaczenia, czy składane przez powoda wnioski o zabezpieczenie okazały się ostatecznie zasadne. Nie mają również znaczenia inne okoliczności, związane z innymi sprawami toczącymi się pomiędzy stronami tego postępowania. Istotne jest natomiast, czy treść złożonych przez powoda wniosków i ich zawartość uzasadniała postawione przez pozwanego w publikacji zarzuty. W tym zakresie wskazać należy, że z prawidłowo ustalonych przez sąd okręgowy okoliczności faktycznych tej sprawy wynika, że wpis o złożeniu do KRS aktualnego sprawozdania finansowego za rok 2013 pozwanej spółki został dokonany dopiero 2 października 2014 r. Nastąpiło to już po złożeniu przez powoda wniosków o zabezpieczenie. Trafnie również sąd okręgowy wskazał, że pozwany nie złożył w terminie ustawowym sprawozdania finansowego za rok 2013. Powód, dokonał sprawdzenia akt rejestrowych pozwanej spółki w dniu 18 lipca 2014 r., a więc na 3 dni przed sporządzeniem wniosku o zabezpieczenie (21 lipca 2014 r.), które wpłynęło do sądu w dniu 25 lipca 2014 r. W dniu 18 lipca 2014 r. sprawozdanie pozwanego nie zostało jeszcze złożone, co więcej pozwany znajdował się w tym zakresie w opóźnieniu. Uzasadniało to zawarte w pierwszym wniosku o zabezpieczenie, złożonym przez powoda, twierdzenie co do niezłożenia przez pozwanego w KRS sprawozdania finansowego za rok 2013. Wskazać zarazem należy, że w drugim wniosku o zabezpieczenie z dnia 29 września 2014, tego typu twierdzenie nie zostało już zamieszczone. Przypomnieć należy przy tym, że zgodnie z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji, informacja o złożeniu przez pozwanego sprawozdania finansowego za rok 2013 została ujawniona w KRS dopiero w dniu 2 października 2014 r., a więc już po złożeniu przez powoda drugiego wniosku o zabezpieczenie.

W świetle powyższego, zawarte w artykule stwierdzenia, że powód w dniach 24 lipca i 29 września 2014 r. umyślnie przedłożył nieaktualne sprawozdanie finansowe pozwanej spółki nie znajdują usprawiedliwionych podstaw faktycznych i pozostają w sprzeczności z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Przed przejściem do szczegółowej oceny zawartych w apelacji zarzutów, wskazać należy, że jako spóźnione sąd apelacyjny uznał zgłoszenie przez pozwanego dopiero w apelacji nowej okoliczności, jaką był dostęp do informacji dotyczącej sytuacji finansowej pozwanej spółki na stronie internetowej grupy (...), Analogicznie ocenić należy zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z wydruku komunikatu opublikowanego na stronie internetowej dnia 3 lipca 2014 r. Przepis art. 381 k.p.c. pozostawia kwestię dopuszczenia nowych dowodów uznaniu sądu drugiej instancji, które jest jednak ograniczone możliwością wykazania przez stronę potrzeby ich późniejszego zgłoszenia. Uznać należy, że zarówno nowa okoliczność podniesiona w apelacji, jak i towarzyszący jej wniosek dowodowy, mogły zostać powołane przez skarżącego już w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Komunikat został bowiem opublikowany na stronie grupy (...) w dniu 3 lipca 2014 r., a więc przeszło rok przed zakończeniem postępowania w tej sprawie przed sądem pierwszej instancji. Strona pozwana zaś w żaden sposób nie uprawdopodobniła niemożności zgłoszenia tej okoliczności i wniosku dowodowego przed sądem pierwszej instancji.

Jak zostało to już podniesione powyżej, zawarte w apelacji zarzuty w znacznym stopniu opierają się na błędnym założeniu skarżącego, że sąd okręgowy oraz sąd drugiej instancji powinny dokonać merytorycznej oceny zasadności złożonych przez powoda wniosków o zabezpieczenie w kontekście istnienia – w chwili ich składania – interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Z tych względów pozwany wnosił w tej sprawie o ustalenie sytuacji finansowej pozwanej spółki w tamtym okresie. Wbrew przekonaniu skarżącego kwestie te wykraczają poza podstawę faktyczną złożonego w niniejszej sprawie powództwa i tym samym są nieistotne dla jej rozstrzygnięcia.

Bezzasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. W świetle art. 233 § 1 k.p.c. ocena dowodów opiera się na swobodnej ocenie sądu, ograniczonej, co do wyprowadzonych z materiału dowodowego wnioskowań, poprzez zasady logiki i doświadczenia życiowego. Skuteczne postawienie zarzutów naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął to sąd pierwszej instancji, ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 06.11.1998 r., II CKN 4/98; oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2002 r., II CKN 817/00, tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zdaniem sądu apelacyjnego dokonana przez sąd okręgowy ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów mieści się w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., zaś skarżący w wywodach zawartych w apelacji w żaden sposób oceny tej skutecznie nie podważył. W istocie skarżący konsekwentnie dążył do przedstawienia sądowi własnej wersji zdarzeń w szerszym kontekście istniejących relacji z powodem. W ocenie skarżących te właśnie relacje stanowiły podstawę zamieszczenia w dniu 30 października 2014 r. publikacji, naruszającej dobre imię powoda. Jednakże wzajemne relacje stron wybiegają poza przedmiot sporu w tej sprawie, ograniczony do wskazanych w pozwie fragmentów publikacji i zawartych w niej zarzutów, które naruszyły dobre imię powoda. Badanie pozostałych okoliczności, nie ujętych w podstawie faktycznej powództwa, wykraczało w tej sprawie poza potrzebę. Wskazać należy również, że przywoływany przez pozwanego, zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym, ów szerszy kontekst, nie tłumaczył i nie usprawiedliwiał zarzutów postawionych powodowi, które były przedmiotem rozpoznania w tej sprawie.

Skarżący w apelacji zakwestionował postanowienia sądu okręgowego o oddaleniu zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych. Podnieść należy, że strona pozwana przed sądem pierwszej instancji nie zgłosiła w stosunku do tych postanowień zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. W efekcie zawarte w apelacji zarzuty dotyczące decyzji dowodowych sądu okręgowego powinny zostać uznane za niedopuszczalne. Należy jednak zwrócić uwagę na specyficzną sytuację procesową, która zaistniała w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji - sąd okręgowy wydał postanowienia w tym przedmiocie na rozprawie, na której nikt ze strony pozwanej nie stawił się. Na tej rozprawie doszło również do zamknięcia rozprawy. Oznacza to, że strona pozwana nie miała faktycznej możliwości zgłoszenia stosownych zastrzeżeń. Należy przy tym uwzględnić cel instytucji przewidzianej w art. 162 k.p.c. Stanowi ona realizację zasady lojalności procesowej. Złożenie zastrzeżenia ma służyć zwróceniu uwagi sądu rozpoznającego sprawę na naruszenie prawa procesowego i tym samym umożliwić mu ewentualne naprawienie dostrzeżonych wadliwości. W tym kontekście bezcelowe i w istocie bezprzedmiotowe byłoby podnoszenie tego typu zastrzeżeń już po zamknięciu rozprawy.

W ocenie sądu apelacyjnego powyższe zarzuty skarżącego dotyczące postanowień dowodowych sądu pierwszej instancji były bezzasadne. W konsekwencji, chybiony był zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a także zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Trafnie sąd okręgowy przyjął, że dla poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie mają znaczenia zeznania wnioskowanych świadków, strony pozwanej oraz dokumenty zawarte w odpowiedzi na pozew. Jak stanowi przepis art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Oznacza to, że sąd nie tyle może, co jest zobowiązany do oddalenia wniosków dowodowych, które nie służą wykazaniu faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Okoliczności, które miały zostać wykazane za pomocą powyższych wniosków dowodowych, a mianowicie przebieg zdarzeń z dnia 29 października 2014 r. dotyczących podjętych czynności egzekucyjnych, informacje i zarzuty rozpowszechniane przez powoda pod adresem pozwanej, a także sytuacja finansowa pozwanej spółki w chwili złożenia przez powoda wniosków o zabezpieczenie, były irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W szczególności, co trafnie wskazał sąd okręgowy, powód nie łączył w tej sprawie ze zdarzeniami z dnia 29 października 2014 r., opisanymi w spornej publikacji, skutku w postaci naruszenia dóbr osobistych. Ta część artykułu nie była więc objęta podstawą faktyczną powództwa i jej wyjaśnienie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej,

jak zostało to już wskazane powyżej, zdarzenia z dnia 29 października 2014 r. i powstały na ich tle konflikt pomiędzy stronami, nie uzasadniały w żadnej mierze postawienia powodowi w treści artykułu zarzutów, objętych żądaniami pozwu w tej sprawie.

Rację ma natomiast skarżący, iż stosownie do przepisów art. 299 i n. k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jeżeli sąd sięga po ten dowód, zasadniczo zobowiązany jest do przesłuchania obu stron postępowania. Zasada ta – co zresztą wynika wprost z treści art. 299 k.p.c. - nie modyfikuje natomiast podstawowej reguły dowodzenia wyrażonej w przytoczonym powyżej przepisie art. 227 k.p.c., co oznacza, że również przy dopuszczaniu dowodu z przesłuchania stron, sąd powinien wpieryw ustalić, czy okoliczności, które mają zostać wykazane za pomocą tego subsydiarnego środka dowodowego są istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. W niniejszej zaś sprawie, strona pozwana, zgodnie ze złożonym w tym zakresie wnioskiem, wносиła o przesłuchanie jej reprezentanta na okoliczność sytuacji finansowej pozwanej spółki w chwili złożenia przez powoda wniosków o zabezpieczenie. Okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, na co słusznie zwrócił uwagę sąd okręgowy. Zupełnie odmiennie należało natomiast ocenić wniosek dowodowy o przesłuchanie powoda na okoliczność poniesionej przez niego krzywdy. Okoliczność ta w kontekście złożonego przez niego żądania o przyznanie zadośćuczynienia była niewątpliwie okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Zarazem bezcelowe było przesłuchanie na tę okoliczności reprezentanta strony pozwanej. Tym samym zasadnie sąd okręgowy dowód w tym zakresie ograniczył do przesłuchania powoda.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy konieczne, w tym osobną część poświęconą ocenie dowodów.. Umożliwia również dokonanie kontroli instancyjnej, Zarzut skarżącego w tym zakresie nie został zresztą bliżej uzasadniony, co uniemożliwił szerszą polemikę z tym zarzutem.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodził skutki prawne, w szczególności w zakresie okoliczności uzasadniających wyłączenie bezprawności. Zarzut skarżącego stanowi w istocie jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną prawną dokonaną przez sąd okręgowy. Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że pozwany w tej sprawie nie zdołał wykazać, ani zgodności z prawdą twierdzeń zawartych w zamieszczonej publikacji, ani dochowania należytej staranności w celu ich zweryfikowania.

Sąd okręgowy dokonał prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Nie był zasadny zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. Jak zostało to wykazane powyżej, brak należytej staranności i rzetelności przy wykorzystaniu posiadanego materiału prasowego, skutkowało uznaniem działania strony pozwanej za działanie bezprawne. Oznacza to, że strona pozwana jest zobowiązana na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków dokonanego naruszenia, w szczególności do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Odpowiedzialność pozwanego wynika wprost z treści przepisu art. 38 ust. 1 Prawa prasowego, zgodnie z którym odpowiedzialność cywilną za naruszenia prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Pozwana spółka jest wydawcą portalu internetowego (...), na którym doszło do publikacji naruszającej dobra osobiste powoda. Ponosi ona z tego tytułu odpowiedzialność niemajątkową za działanie własne.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zakresie wysokości przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Należy wskazać, że wbrew zarzutom skarżącego, sąd okręgowy rozważając kwestię zasadności żądania majątkowego powoda, odniósł się zarówno do zasady winy, jak i do zasady kompensacji. Sąd okręgowy trafnie uznał, że samo opublikowanie przeprosin nie jest w tej sprawie wystarczającym środkiem niwelującym skutki dokonanego naruszenia. Trafnie uznał również, że działanie pozwanego miało charakter zawiniony. W celu naruszenia dobrego imienia powoda opublikowane bowiem zostały zarzuty niezajdujące wystarczających podstaw. Zważywszy przy tym na podnoszone przez samego pozwanego, okoliczności dotyczące sporu toczącego się wówczas pomiędzy

stronami, uznać należy, że pozwany w istocie celowo dokonał zniesławienia powoda. Co więcej, cała publikacja jawi się raczej jako element istniejącego sporu pomiędzy stronami, nie zaś jako obiektywna relacja zdawana przez media opinii publicznej. Podniesione w publikacji zarzuty mogą być bowiem odczytane jako swoisty rewanż ze strony pozwanego za podjęte uprzednio przez powoda działania egzekucyjne. Odnosząc się natomiast do kwestionowania wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, należy podkreślić, że niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje sądowi pewną sferę uznania przy orzekaniu. W przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować ścisłych kryteriów i metod, które są właściwe przy szacowaniu szkód rzeczowych. W celu ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia należy rozważyć w szczególności rodzaj dobra, które zostało naruszone, dokonaną formę naruszenia, a także charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby w efekcie być uwzględniony wówczas, gdyby przy jego szacowaniu jego wysokości pominięte zostały istotne okoliczności wpływające na ustalenia sądu w tym zakresie. Co więcej, ingerencja sądu odwoławczego w tym zakresie byłaby uzasadniona jedynie wówczas, gdyby przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota byłaby rażąco nadmierna, a przez to nieproporcjonalna do stopnia naruszenia i wynikających z niego skutków. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wniosek taki nie znajduje potwierdzenia. Bezprawne i zawinione działanie pozwanego skutkowało naruszeniem dobrego imienia powoda. Naruszenie dokonane zostało publicznie, za pośrednictwem środków masowego przekazu. Uznać należy, że treść skierowanych zarzutów była przy tym szczególnie dotkliwa i krzywdząca dla powoda, zważywszy na wykonywany przez powoda zawód adwokata. Artykuł pozwanego podważał więc nie tylko uczciwość powoda jako człowieka, ale również jego uczciwość i rzetelność, jako profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Uwzględnić w końcu należy fakt, że zarzuty podniesione przez pozwanego zostały następnie powielone i zwielokrotnione przez inne media.

Z tych wszystkich względów uznać należy, że zasądzona w tej sprawie kwota tytułem zadośćuczynienia spełnia zarówno dyrektywy proporcjonalności, jak i realizuje w sposób prawidłowy cel kompensacyjny. Uwzględnić należy przy tym również umyślność działania pozwanego, chęć pognębienia swojego adwersarza w toczącym się pomiędzy stronami sporze.

W ramach zarzutów apelacyjnych skarżący odwołał się również do zasady swobody wypowiedzi i wolności mediów, wynikających z 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W istocie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. silnie akcentuje tezę, zgodnie z którą swoboda wypowiedzi i swobodna debata publiczna stanowią jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, podstawowy warunek jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Przy czym, jak wskazano w sprawie H. przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok z 17.12.1976 r., skarga nr (...)), swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje. Analogiczne stanowisko – nawiązujące wprost do formuły ze sprawy H. – akcentowane jest na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych przez Trybunał Sprawiedliwości w L. (zob. wyrok z 6.3.2001 r. w sprawie C-274/99, C. przeciwko Komisji; wyrok z 13.12.2001 r. w sprawie C-340/00, Komisja przeciwko C.; wyrok z 6.9.2011 r., w sprawie C – 163/10, P.; wyrok z 3.9.2014 r. w sprawie C – 201/13, D. i V.). Ten sam pogląd uznać należy za utrwalony w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki z: 23.3.2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 32; 11.10.2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 121; 30.10.2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 128; 14.12.2011 r., SK 42/09, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 118; 25.2.2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, Nr 2, poz. 14). Podobnie powszechnie przyjęta zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i sądów polskich jest teza, zgodnie z którą zakres ochrony dóbr osobistych, w tym prywatności i dobrego imienia, osób publicznych, w tym zwłaszcza polityków, jest węższy aniżeli osób niemających tych cech (osób prywatnych). Teza ta ugruntowana jest również zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyr. TK z: 5.3.2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 19; 20.3.2006 r., K 17/05, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 30; 12.5.2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 57; 12.2.2015 r., SK 70/13, OTK-A 2015, Nr 2, poz. 14; uchw. SN(7) z 18.2.2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, Nr 7–8, poz. 114; wyr. SN z: 8.2.2008 r., I CSK 345/07, MoP 2008, Nr 5, s. 229; 24.1.2008 r., I CSK 338/07, OSNC 2008, Nr D, poz. 110; 11.5.2007 r., I CSK 47/07, L.).

Zarazem jednak, w orzecznictwie Trybunał strasburskiego, jak i innych wskazanych powyżej sądów i trybunałów, podnosi się, że szczególne prawa i uprawnienia mediów połączone są ze szczególnymi obowiązkami, w tym obowiązkiem należytej staranności i rzetelności. Tytułem przykładu można w tym zakresie odwołać się do wyroku ETPCz z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie B. p. Polsce (skarga nr (...)), w którym wskazano, że ochrona prawa dziennikarzy do przekazywania informacji w kwestiach interesu ogólnego wymaga od nich działania w dobrej wierze i w oparciu o precyzyjną podstawę faktyczną oraz dostarczania „wiarygodnych i dokładnych” informacji zgodnie z etyką dziennikarską. Te same zasady należy stosować do innych osób, które angażują się w debatę publiczną. W niniejszej sprawie nie można uznać, aby strona pozwana działała w dobrej wierze. Co więcej okoliczności faktyczne wykazują, że u źródeł publikacji tkwił nie tyle interes publiczny, co interes własny, związany z prowadzonym przez pozwanego sporem ze stroną powodową.

Z tych wszystkich względów sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. wniesioną w tej sprawie apelację oddalił jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty zastępstwa procesowego należne stronie powodowej ustalone zostały w stawce minimalnej na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 w zw. z § 13 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zastosowanie w sprawie znajduje powyższe rozporządzenie wobec normy intertemporalnej wyrażonej w aktualnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. Zgodnie z § 21 rozporządzenia, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia w danej instancji.